

Strzałkowsky

JUBILEUSZOWA KSIĘGA GDYNIAN
RODZINA STRZAŁKOWSKICH Z GDYNI – WICZLINA
(ULICA ŚLISKA 6J; 81-577 GDYNIA; 624-93-84)

STRZAŁKOWSCY

Elżbieta i Mirosław Strzałkowsky (rocznik 1950) oraz ich dzieci: Wojmir (1979) i Śniega (1983) – wszyscy urodzeni w Warszawie.

Rodzina zamieszkała w Gdyni w czerwcu 1979 roku – w dzielnicy Witomino Leśniczówka. W grudniu 1997 roku rodzice wraz z dziećmi oraz babcią, Janiną Zalewską (z domu Godlewska, rocznik 1908) przenieśli się do dzielnicy Wiczlino.

Mirosław mieszkał w Gdyni (z przerwami na Sopot i Gdańsk) od najmłodszych lat. Po skończeniu WSM (Wydział Elektrotechniki Okrętowej) „ściągnął” do swojego miasta (w czerwcu 1979 roku) Elżbietę - z domu Zalewską, absolwentkę Wydziału Filologii Polskiej i Słowiańskiej UW.

Elżbieta, stawszy się żoną marynarza i nabywszy wielu nowych doświadczeń w tej roli – opisuje perypetie marynarskiego stadła w formie krótkich opowiadań, zamieszczanych w lokalnej i marynistycznej prasie, jak np.

„Morze” nr 3/580, marzec 1979, „Zapiski marynarskiej żony”

„Horyzont” nr 3 (171), marzec 1980, „Narodziny marynarskiego syna”

„Gazeta Gdyniska” nr 18; 21 grudnia 1990, „I nie zabrzniałby marsz Mendelssohna” – przedruk w

„Wiadomościach Gdyniskich” nr 12 (61) rok VI, grudzień 2001

„Kurier Gdyniski” nr 14/28, 11 kwietnia 1993, „List do Ciebie” (zapomniano wydrukować nazwiska autorki)

„Kurier Gdyniski” nr 13/14, 27 grudnia 1993, „A wigilia u męża tuż, tuż...” (przedruk w „Wiadomościach Gdyniskich” nr 12/49 rok 5, grudzień 2000)

Elżbieta para się też drobnymi felietonami, dotyczącymi poprawności i kultury języka polskiego. Należy do nich cykl „Tajemnice polszczyzny”:

„Gazeta Gdyniska” nr 15, 30 listopada 1990, „Stare nazwy nie kłamią” – cz. I „Gazeta Gdyniska” nr

17, 14 grudnia 1990 - cz. II, (o nazwach dzielnic Gdyni);

„Kurier Gdyniski” nr 9, 29 listopada 1992, „Towary dla snobów – [Do you speak English?] (przegląd obcojęzycznych nazw sklepów z ul. Świętojańskiej) – uaktualnione w „Wiadomościach Gdyniskich” nr 12(61) rok VI, grudzień 2001;

„Kurier Gdyniski” nr 13/14, 27 grudnia 1992 (wklejka „Magazyn Domowy” – 24.12.92) „Zaprośmy dziewczera do stołu”

„Kurier Gdyniski” nr 44/58, 7 listopada 1993 „Strzał, czy szczał w dziesiątkę?”

„Kurier Gdyniski” nr 49/63, 12 grudnia 1993 „Kto pisze o... morderstwie”

„Kurier Gdyniski” nr 1/67, 1 stycznia 1994 „Uwaga: wyprzedź”

Nie obce jej jest także spojrzenie na świat oczami satyryka, czego dowodem utwór „Wykierowana na ludzi”, zamieszczony w tomiku „Kuszenie na Karuzelę” (KAW 1983), będącym wyborem tekstów i rysunków z 25 roczników satyrycznego czasopisma.

W styczniu 2002 roku została ukończona i dostępna w wersji cyfrowej (w oczekiwaniu na wydawcę) powieść „Marynarskie związki... miłosne”, traktująca o życiu marynarskiego małżeństwa.

Elżbieta podjęła w 1994 rokuienne studia historii sztuki UW, jeżdząc co tydzień na zajęcia i dzieląc czas między naukę i prowadzenie domu oddalonego o 350 km. Od wielu lat udziela się w amatorskich stowarzyszeniach literackich, zrzeszających ludzi pióra z terenu Trójmiasta.

Dzieci, mające słowiańskie imiona (celowo, aby zachęcić innych do zapomnianego, rodzimego nazewnictwa, wypartego wskutek przemożnego wpływu obcojęzycznych świętych) - to Wojmir, student psychologii UG oraz Śniega, uczennica liceum.

Mirosław Strzałkowsky spędził 25 lat na statkach jako oficer elektryk (w polskiej flocie 10 lat - od 1976 roku: ~~Doimot~~, później PLO), zostawszy nawet „Zasłużonym pracownikiem morza”. Obecnie jest chiefem - elektrykiem na statkach pasażerskich u armatora norweskiego. Uzdolniony manualnie elektronik - hobbyista, od najmłodszych lat naprawia i konstruuje wiele urządzeń, takich, jak np. telewizory, odbiorniki, zasilacze stabilizowane.

Dziadkowie Mirosława, Janina i Józef Strzałkowsky herbu Półkozic mieszkali w majątku Stelmachowo, gmina Prozoroki, powiat dzisieński na Wileńszczyźnie. Według Barbary Wachowicz (nagranej przez nią audycji radiowej) mogą mieć powiązania z Bohatyrowiczami, szlachtą, będącą zbiorowym bohaterem powieści Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”. Sąsiedzi Korczyńskich nosili w rzeczywistości nazwisko Strzałkowsky.

Babcia Mirosława, Janina z domu Symon, (bratanica zasłużonego arcybiskupa warszawskiego, autora prac teologicznych), wraz z dwoma synami, Edwardem i Sebastianem, podzieliła los wielu Polaków czasu II wojny światowej. Rodzina została brutalnie wyrzucona z dworu, wywłaszczona z majątku i wywieziona do północnego Kazachstanu, gdzie panują bardzo surowe warunki klimatyczne. Dziadek – Józef Strzałkowski, przedwojenny oficer, zginął w Katyniu. Babcia – Janina Strzałkowska, deklamująca z pamięci „Pana Tadeusza” – zmarła w Kazachstanie na tyfus. Szesnastoletni wówczas ojciec Mirosława, Sebastian (rocznik 1925) uratował się, uciekając ze wschodu wraz z wojskiem (Kobusisowscy). Przez lata związany był z działalnością pedagogiczną na uczelniach wojskowych. W Gdyni pracował w pionie technicznym Marynarki Wojennej, następnie pełnił funkcję komendanta Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej w Pile, zakończył zaś karierę zawodową jako zastępca Głównego Kwatermistrza WP ds. technicznych – w Warszawie. Dziś pozostaje generałem WP w stanie spoczynku. Mieszka niedaleko Olsztyna wraz z drugą żoną z Marią z domu Białek, która otacza go najczulszą opieką, Maria Strzałkowska, choć pochodzi z południa Polski, ukończyła Technikum Chłodnicze na ul. Morskiej w Gdyni. Niezbadanie są ludzkie drogi...

Najbliższa rodzina Elżbiety Strzałkowskiej, z domu Zalewskiej, zapisała się na kartach jeszcze rozbiorowej historii.

Matka Elżbiety, Janina z domu Godlewska herbu Gozdawa miała wśród przodków senatorów, biskupów i kasztelanów.

Wybitna postać stosunkowo najbliższa czasowo – to ^{starszy ciotek} cioteczny dziadek Janiny (więc brat pradziadka Elżbiety) Wiktor Godlewski (delegat powstania styczniowego 1863 roku) jako zesłaniec na Syberii – badał wraz z prof. Benedyktym Dybowskiem – faunę i florę Bajkału (wielokrotnie wspomniany w literaturze, poświęconej Dybowskiemu). Badacz Bajkału określa w swych pamiętnikach Godlewskiego – jako „geniusza w zakresie techniki, architektury, rzeźb itd.”. Będąc ziemianinem – samoukiem projektował on i budował domy, naprawiał maszyny, zaprojektował wialnię do czyszczenia zboża, rozpowszechnianą później szeroko na Syberii.

Jego imiennik, Wiktor Godlewski, brat Janiny (rocznik 1900) zgłosił się na ochotnika podczas wojny polsko – bolszewickiej z prośbą, aby posłano go tam, gdzie jest najbardziej potrzebny. Zginął, rozstrzelany przez bolszewików w Smoleńsku 6 listopada 1919 roku.

Osiemnastoletnia siostra Janiny, Halina Godlewska, zmarła w bolszewickim więzieniu na tyfus, aresztowana po odmowie uczenia żołnierzy – Polaków spaczoną, spreparowaną historią Polski. Druga siostra, Irena z tego samego powodu przewożona do kolejnych więzień – zachorowała tak ciężko, że przez 20 lat – aż do swojej śmierci, nie podniosła się z łóżka.

Cała rodzina (sześcioro dzieci Marii z Muzolfów i Aleksandra - Godlewskich; prócz wyżej wymienionych – Zofia i Michał) wychowana była w wyjątkowo patriotycznym dachu, mieszkając z racji pracy ojca (bankowca) w Bobrujsku na Białorusi.

Wiktor Godlewski był pierwszym prezesem tajnego młodzieżowego kółka „Virtus”, pielęgnującego na obczyźnie ducha polskości (lata 1916-1917), podobnie, jak mickiewiczowsy Filomaci i Filareci. Konspiracyjne zebrania odbywały się w domu jego rodziców.

Ojciec Elżbiety Strzałkowskiej, Józef Zalewski (mąż Janiny z Godlewskich) absolwentki historii Uniwersytetu Wileńskiego, wieloletniego kustosa Biblioteki Narodowej w Warszawie, poliglota, władającej pięcioma językami) – pochodził z rodziny rzemieślniczej, mającej bardzo utalentowane potomstwo.

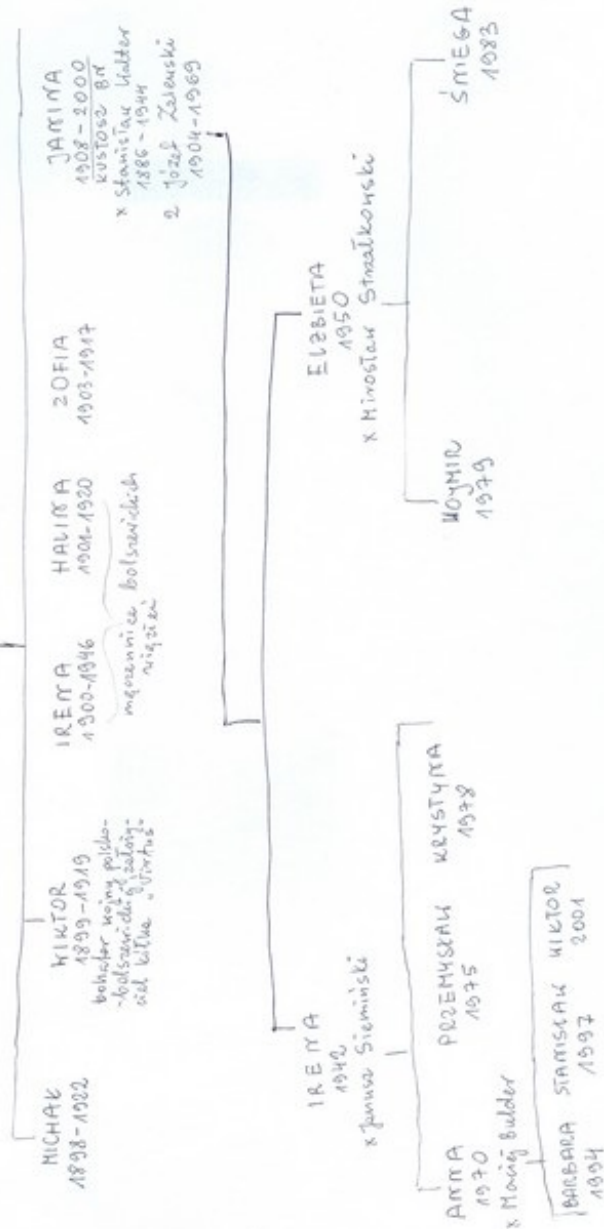
On sam, nie będąc z zawodu architektem, zaprojektował i zbudował dom, stworzył wyjątkowej urody ogród, malował kwiaty i pejzaże; jako „złota rączka” potrafił zrobić niemal wszystko.

Córka Elżbieta, mająca dużo planów literackich zamierza napisać o swoich rodzicach więcej, gdyż uważa, że ich postacie nie powinny ulec zapomnieniu.

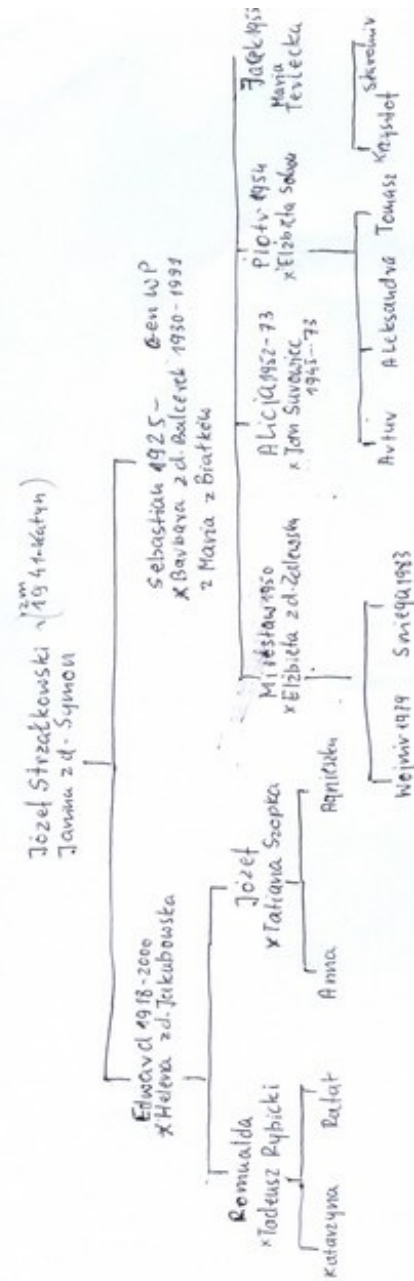
DRZEWO GENEALOGICZNE GODLEWSKICH HERBU GOZDANA (niektórzy uważają Gozdanów)

ALEKSANDER GODLEWSKI

Zm. 1920
 x MARIA z d. MUZOLFF
 1874 - 1949



DRZEWO GENEALICZNE RODZINY STRZAŁKOWSKICH HERBU PÓŁKOZIC (Najbliższych Czasowo)





Opublikowano:

07.07.2011 00:00

Autor:

Magdalena_Kubicka

Źródło: <https://www.gdynia.pl/o-gdyni/ksiega-gdynian,3577/strzalkowscy,404769>